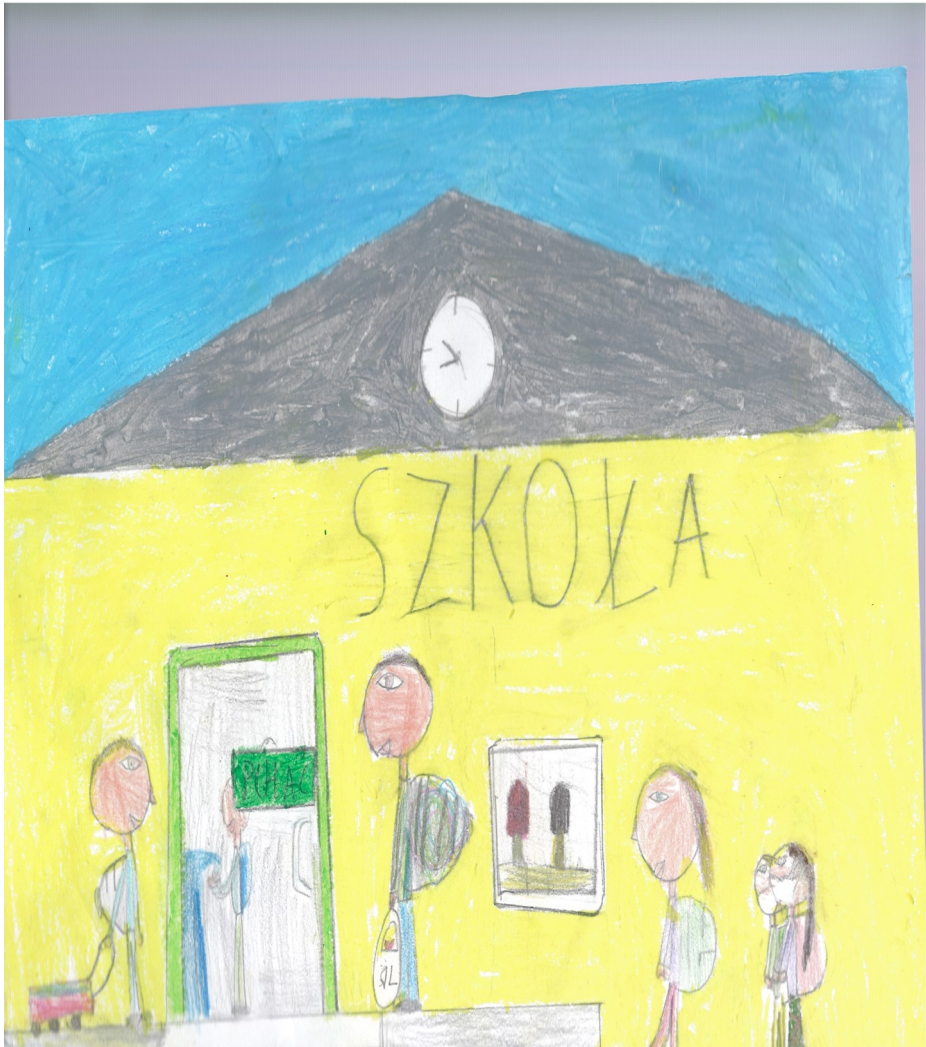


Nr 1/6 (IX- X) 2020/2021 - pismo dzieci i młodzieży  
Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Niepołomicach

# Tadziopress

*Pismo na miarę XXI wieku*



**Spis treści:**

Str. 3 Pożegnanie wakacji, Szkoły nadszedł czas, Rozpoczęcie roku szkolnego 2020/2021

Str. 4 –5 81. rocznica...

Str.6-8 Wspomnienia...

Biskupin ...

Str. 9-11 Warto odwiedzić...

Ogrody Hortulus

Str. 12 Wspomnienia z wakacji...Pustynia Błędowska

Str.13 Polska walczy z koronawirusem

Str.14 14 X –Dzień Nauczyciela

Str.15 - 18 16 X Dzień Papieski

Str. 19 –23 Wywiad z Panią

Moniką Bartoszek

Str.24 –28 Warto przeczytać...opowiadanie kolegi,

Na niezwyklej planecie, Warto przeczytać „Anię z Zielonego Wzgórza” (rys.)

Str.29 –33 „Felix, Net i Nika...”

Str.34 Fraszki...

Str. 35 Bliscy...

Święto Zmarłych

Str.36 Dla zdrowia i urody...

Kula do kąpieli, Krzyżówka

**Redakcja gazetki dziękuje  
Dyrekcji za pomoc w wydaniu  
tego numeru.**

**Redakcja:**

**Redaktor naczelny:**

Krystian Kokoszka, kl. 6A

**Zastępca redaktora  
naczelnego:**

Piotr Chyra, kl. 6A

**Sekretarz redakcji:**

Franciszek Ślusarczyk,  
kl. 6A

**Redaktorzy:**

Aleksandra Balcerek, kl. 4A

Oliwia Szelağ, kl. 4A

Łucja Bochenek, kl. 5A

Michał Glaz, kl. 5A

Piotr Grochot, kl. 5A

Bronisław Guzikowski,  
kl. 5A

Józef Pałkowski, kl.5A

Julia Kaciczak, kl. 6A

Michał Kucharski, kl. 6A

Karolina Mirowska, kl. 6A

Aleksandra Komenda, kl. 6A,

Weronika Kosturek, kl. 6A

Szymon Mazur, kl. 6A

**Grafika i łamanie tekstu:**

mgr Beata Franczyk-

Kestranek

**Opiekun:**

mgr Beata Franczyk-

Kestranek

**Rysunek** na stronę tytułową  
wykonała:

Aleksandra Balcerek, kl. 4A

## Pożegnanie wakacji

Były góry i Mazury,  
morskie fale,  
z babcią bale  
i komary były też.

W ciepłych krajach, Himalajach,  
w kwarantannie oraz w wannie,  
czy to w masce czy w przyłbicy  
i skończyło się.

Józef Pałkowski, kl. 5A

## Szkoły nadszedł czas

Chociaż wakacje się już skończyły,  
pomimo że przez COVID się dłużyły ,  
wszyscy uczniowie się ucieszyli  
i pędem do szkoły pośpieszyli.

Tam czeka na nas wiele atrakcji  
i nie zabraknie nam śmiesznych akcji,  
bo wszędzie są przyjaciele,  
a w trakcie roku ciekawe apele.

Aleksandra Balcerek, kl. 4A z pomocą brata i mamy

## Rozpoczęcie roku szkolnego 2020/2021

Jak zazwyczaj 01.09.2020 r. świętowaliśmy rozpoczęcie roku szkolnego. Niestety nie odbył się uroczysty apel, bo panuje pandemia. Najpierw uczestniczyliśmy w uroczystej Mszy Świętej. Następnie odbyły się spotkania z wychowawcami. Na zakończenie dzieci dostały plany lekcji.

Aleksandra Balcerek, kl. 4A

## **81. rocznica wybuchu II wojny światowej**

II wojna światowa to największy oraz najbardziej tragiczny w skutkach konflikt zbrojny w historii świata. Trwała ona aż 6 lat od 1 września 1939 roku do 2 września 1945 roku, a jej ofiarami stało się około 55 milionów ludzi.

1 września 1939 roku, dokładnie o godzinie 4:45 zaczęło się ostrzeliwanie pozycji na gdańskim półwyspie Westerplatte. Niemieckie strzały padły z pancernika Schleswig-Holstein.

Nie tylko Niemcy zaatakowali Polskę, ale również Związek Radziecki. Działając na podstawie umowy wcześniej podpisanej z Niemcami, 17 września 1939 roku napadli oni na nasz kraj, zadając potężny cios. Walki toczyły się w Europie, Azji oraz w Afryce, a także na wszystkich oceanach. W II wojnie światowej brały udział kraje ze wszystkich kontynentów, a szczególnie: Niemcy, Japonia, Włochy (państwa Osi), Stany Zjednoczone ZSRR, Wielka Brytania i Polska.

Polacy dzielnie walczyli o Polskę i nigdy się nie poddali. Podjęli szereg działań, mających na celu obronę kraju, było do szczególnie utworzenie tajnej na świecie organizacji – Armii Krajowej.

1 sierpnia 1944 roku w Warszawie okupowanej przez wojska niemieckie, wybuchło Powstanie Warszawskie. Miało ono na celu wyzwolenie miasta spod niemieckiej okupacji. Zostało przygotowane, a następnie przeprowadzone przez Armię Krajową. Wybuchło dokładnie o godzinie 17. 00, która została nazwana „godziną W”, od słów wybuch i wolność. W Powstaniu Warszawskim udział brały również dzieci, na których cześć stanął w Warszawie Pomnik Małego Powstańca. Stanowi on hołd dla najmłodszych żołnierzy.

Łącznie straty i zniszczenia wojenne nie są możliwe do określenia. Zginęło nawet powyżej 80 milionów osób. Olbrzymie i niepowetowane szkody wojna przyniosła w Polsce. Liczbę ofiar śmiertelnych szacuje się na 6 do 7,5 milionów. Tylko z rąk niemieckich życie miało stracić ponad 5 milionów obywateli przedwojennej II Rzeczypospolitej, w tym 1,5-1,7 miliona Polaków i około 3 milionów Żydów. Straty materialne w samej Warszawie szacowano na przeszło 45 miliardów dolarów. Krystian Kokoszka, kl. 6A Bibliografia: 1. Brodecki Bogusław, II wojna światowa. Kompendium, Wyd. Bellona, Warszawa 2015, 2. /ciekawostkihistoryczne.pl/category/epoka/1939-1945/, 3. <http://www.sww.w.szu.pl/index.php?id=ciekawostki>, 4. [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl)

## Wspomnienia z wakacji...

### Biskupin warto zobaczyć

Podczas wakacji byłam z rodziną w Skorzęcinie niedaleko Gniezna - pierwszej stolicy Polski. W pochmurny dzień wybraliśmy się na wycieczkę do Biskupina. Jest to rezerwat archeologiczny jeden z największych w Europie. Na jego obszarze są liczne ślady osadnictwa od epoki kamienia po wczesne średniowiecze. Ten wyjątkowy rezerwat jest Pomnikiem Historii. Na podstawie badań archeologicznych zrekonstruowano tu różne obiekty w tym obozowiska łowców i zbieraczy z epoki kamienia,



czyli sprzed około 10 tys. lat. Do wielu z odtworzonych domów można wejść i ma się uczucie, jakby się cofnęło w czasie. Najbardziej charakterystyczna dla Biskupina jest osada obronna na półwyspie, z przełomu epok brązu i żelaza, z około 2700 r. p.n.e. W Biskupinie można kupić wiele ciekawych pamiątek, w tym zestaw do rysowania krzemieniami na płycie łupku. Można też kupić prawdziwy łuk i strzelać z niego nawet w Biskupinie w specjalnie wyznaczonym do tego miejscu.



Na słomie przymocowana jest tarcza. Konkurs strzelania z łuku jest fajną zabawą dla całej rodziny. W Biskupinie bardzo szybko mija czas na zwiedzaniu i wspaniałej zabawie.

Warto tam pojechać.

Łucja Bochenek kl. 5a



Informacje na podstawie ulotki Muzeum Archeologicznego w Biskupinie, zdjęcia z archiwum domowego



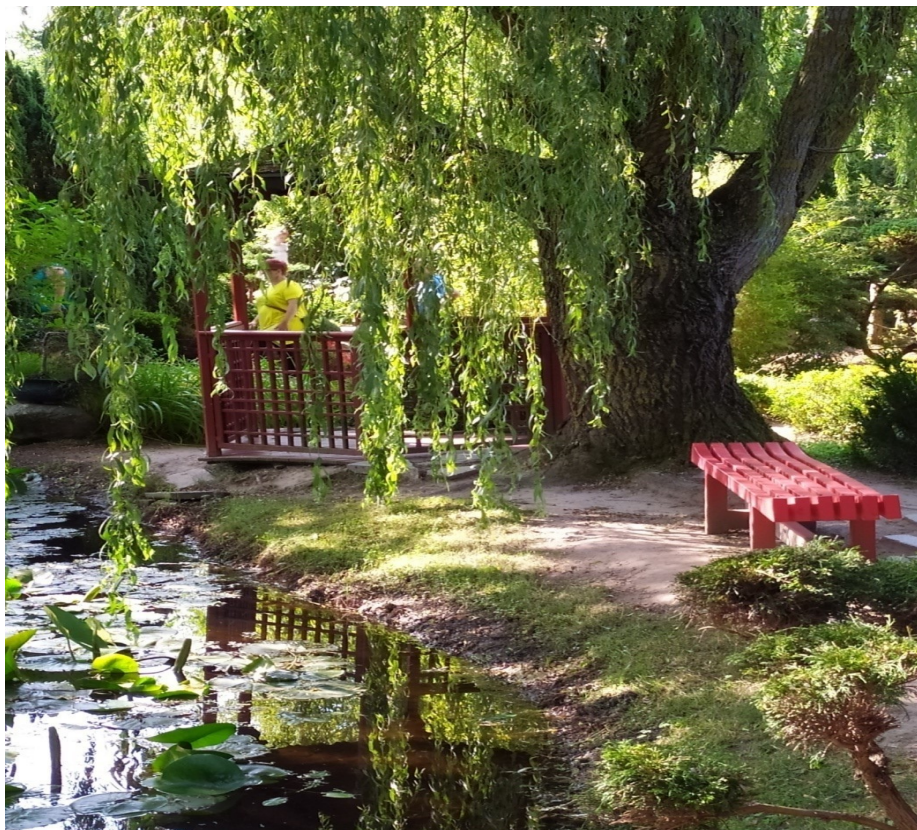
## WARTO ODWIEDZIĆ... OGRODY HORTULUS

OGRODY HORTULUS to ogrody położone nad morzem Bałtyckim w mieście Dobrzyca niedaleko Kołobrzegu. Te ogrody są podzielone na dwie części - OGRODY TEMATYCZNE HORTULUS i OGRODY HORTULUS SPECTABILIS. W tych pierwszych pierwsze ogrody powstały w 1992 roku, a ostatnie - w roku 2009. Obecnie jest 28 ogrodów tematycznych, w których zgromadzono łącznie ponad 6 tysięcy gatunków i odmian roślin, w tym gatunki egzotyczne oraz unikalne. Jest to możliwe z powodu wyjątkowo ciepłej strefy klimatycznej – 7b, gdzie zimy są łagodne i występuje dużo więcej opadów niż w innych rejonach kraju. Jest też tam szkółka roślin ozdobnych na powierzchni 20 ha. Szkółka specjalizuje się w produkcji bylin, szczególnie tych, które nadają się do założenia ogrodów angielskich i naturalistycznych.

Byłam tam i chce wam polecić to miejsce, bo warto zobaczyć te kwiaty i poczuć te zapachy.



Natomiast OGRODY HORTULUS SPECTABILIS, to zespół ogrodowo-parkowy, który został udostępniony do zwiedzania w czerwcu 2014 roku. Ten autorski projekt ogrodów o różnej stylistyce i tematyce docelowo projektowany jest na 35 ha. W założeniu ma łączyć relaks, wypoczynek i zabawę w bezpośrednim kontakcie z przyrodą. Obecnie zagospodarowane i udostępnione do zwiedzania jest ok. 9,5 ha ogrodów. Pierwsze prace ogrodnicze rozpoczęto w 2002 r. Na przestrzeni lat w ogrodzie zostało posadzonych kilka tysięcy drzew, krzewów oraz kilometry żywopłotów. Co roku sadzonych jest 100 tys. kwiatów rabatowych, cebulowych oraz kolekcje nowych bylin. Każdego roku tworzone są nowe ogrody.



W labiryncie jest stworzona gra plenerowa. Chodzi w niej o to, że szuka się w labiryncie kasowników i przebija się karty, a jeśli podbije się więcej niż 5 kart, to można otrzymać dyplom.

### WIEŻA

W sercu labiryntu znajduje się blisko 20-metrowa wieża widokowa, która jest przykładem architektury organicznej. Inspiracją do jej wykonania była nić kwasu DNA. Na szczyt wieży prowadzą dwa niezależne biegi schodów, a każdy z nich liczy po 102 stopnie! Górny taras



widokowy znajduje się na wysokości VII pietra. Przy dobrych warunkach pogodowych z wieży widać Morze Bałtyckie i Górę Chełmską w Koszalinie. Weronika Kosturek, kl. 6A

Bibliografia: ulotka z ogrodów Hortulus Spectabilis, zdjęcia: archiwum domowe

## Wspomnienia z wakacji... Pustynia Błędowska

Pustynia Błędowska mieści się niedaleko Olkusza. Mimo że to pustynia - nie jest na niej gorąco. To zależy od pogody. Rozciąga się od Błędowa (dzielnicy Dąbrowy Górniczej) na zachodzie do gminy Klucze na wschodzie. Granicą północną pustyni jest wieś Chechło. Zajmuje ona teraz niecałe 10 km długości i szerokość do 4 km. Kiedyś zajmowała dużo większy obszar, ale większość zarosła przez las, który rośnie naokoło pustyni. Piaski mają średnią miąższość 40 m, maksymalnie 70 m. Przez pustynię, ze wschodu na zachód, przepływa rzeka Biała Przemsza. Byłam na niej z rodzicami i zauważyłam, że piasek na niej nie jest czysty. Jest w nim bardzo dużo kawałków

gałęzi i śmieci. **Żyją na niej: ptaki:** trzmiełojad zwyczajny, zimorodek, dzięcioł czarny, jarzębatka, lelek zwyczajny, lerka, świergotek polny, ortolan, gady: gniewosz plamisty, jaszczurka zwinka, padalec zwyczajny, jaszczurka żyworodna, płazy: grzebiuszka ziemna, bezkręgowce: mrówkolew wydmy, błonkówki. Weronika Kosturek VIA

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Pustynia\\_B%C5%82%C4%99dowska](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pustynia_B%C5%82%C4%99dowska)

rys. Aleksandra Balcerek, kl. 4A „Miejsce, w którym chciałabym być”



## **Polska walczy z koronawirusem**

*(dane na dzień 30.10.2020 r.)*

4 marca 2020 r. w Polsce odnotowano pierwsze zakażenia chorobą zwaną COVID-19, czyli koronawirusem. Z czasem rekordy zakażeń zaczęły przekraczać kolejne progi. Od 26 października zostały zamknięte szkoły podstawowe, a dokładnie klasy IV-VII, jednak już wcześniej szkoły średnie i wyższe uczelnie zostały zamknięte. Teraz uczestniczymy w lekcjach zdalnych. Dzisiaj padł kolejny rekord zakażeń w Polsce, a wynosił on 21 629 przypadków tej choroby.

Krystian Kokoszka, kl. 6A

Od 26 października uczniowie klas IV-VIII zostały przerwane na tryb zdalnego nauczania. Klasy I-III dalej mają nauczanie w szkołach. Liczby chorych sięgają bardzo wysoko. Dzisiaj mamy 21 629 nowych zakażeń koronawirusem. Aktualnie trwają prace nad szczepionką na COVID-19. Eksperci mówią, że w 2021 roku będzie szczepionka na wirusa. Brakuje łóżek szpitalnych, lekarzy. Łącznie w Polsce mamy 341 tys. zakażeń, a przypomnę, że kilka miesięcy temu było kilka przypadków na dzień.

Szymon Mazur, kl.6A

Koronawirus - czy trzeba się bać? Prawie żadne państwo nie uciekło przed zgonem dla gospodarki chorobą nazwaną przez specjalistów COVID-19. Najwięcej zakażeń na świecie jest w USA, 8 947 862. W naszym kraju suma zakażeń wynosi 340 834. Niestety takie są fakty. Z dnia na dzień będzie coraz gorzej. Prace nad szczepionką nadal trwają. Ostatnio cała Polska weszła w czerwoną strefę (od 24 października.) To oznacza, że obostrzenia już nie będą luzowane, dlatego bez potrzeby nie wychodź z domu. Dbaj o siebie i swoją rodzinę!

Michał Kucharski, kl. 6A

## **14 X - Dzień Nauczyciela**

**Z okazji Dnia Nauczyciela redaktorzy gazetki składają najserdeczniejsze życzenia Dyrekcji, wszystkim Wychowawcom, Nauczycielom i Pracownikom naszej szkoły. Prosimy o przyjęcie wiersza, który napisał nasz redakcyjny kolega.**

### **Nauczyciel**

**Nauczyciel to taka osoba,  
Która chętnie Cię wychowa.  
Uczy nas pilnie przez całe dni,  
Bo swoją wiedzą dzielić się chce.  
Nielatwe zadanie ma,  
Gdyż trudno dzieci dzisiaj się chowa.**

**Rzetelnie nauki nam udziela,  
Czasem na lekcji dzieci rozwesela.  
Wciąż stara się nas edukować  
I dobrą minę przy tym zachować.  
Z całego serca należy dziękować  
I szacunek nauczycielom ofiarować,  
Bo mało kto się zastanawia,  
Jak wielu trudu ten zawód wymaga.  
Doceńmy naszych belfrów kochanych,  
Tak często w oklaskach pomijanych.  
Piotr Grochot, kl. 5A**

## 16 X Dzień Papieski

Jan Paweł II, czyli Karol Wojtyła to najbardziej znany papież na świecie. Polski kardynał był pierwszym od 455 lat papieżem pochodzącym z innego kraju niż Włochy i rządził Watykanem ponad 26 lat.

Wszystko zaczęło się w Wadowicach, gdzie mały Lolek przyszedł na świat 18 maja 1920 roku. Miał brata Edmunda i siostrę Olgę, która zmarła zaraz po urodzeniu. Czas dzieciństwa i wczesnej młodości był dla niego bardzo trudny, wczesnie stracił matkę, brata, a później ojca.

Od najmłodszych lat przejawiał duże zainteresowania artystyczne, występował w kółku teatralnym, pisał wiersze i był bardzo religijny. Po maturze przeprowadził się z tatą do Krakowa i tam rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, które przerwał wybuch II wojny światowej. Ze względu na trudną sytuację rodzinną musiał rozpocząć pracę zarobkową. Ciężko pracował w kamieniołomie w Zakrzówku, a później w oczyszczalni wody w Borku Fałęckim. W 1941 roku Karol z kolegą założył Teatr Rapsodyczny i zaczął występować na scenie, rok później wstąpił do tajnego Metropolitalnego Seminarium Duchowego.

Był wiernym kibicem Cracovii i uczęszczał na jej mecze. Kochał poezję i teatr. Jeździł na nartach, kochał polskie góry i spływy kajakowe. Był poliglota, znał kilkanaście języków obcych, do końca życia czytał i pisał bez okularów.

1 listopada 1946 roku kardynał Adam Stefan Sapieha wyświęcił Karola Wojtyłę na księdza. Wkrótce Wojtyła wraz z klerykiem Stanisławem Starowieyskim (przez Paryż) wyjechał do Rzymu, aby kontynuować studia na Papieskim Międzynarodowym Athenaeum Angelicum.

W 1948 roku ukończył studia i otrzymał stopień doktora za dysertację pt. „Problem wiary u św. Jana od Krzyża”. Był krajowym duszpasterzem środowisk twórczych i inteligencji.

16 października 1978 roku na zwołanym po śmierci Jana Pawła I konklawe kardynał Karol Wojtyła został wybrany na papieża i przybrał imię Jana Pawła II. Cechą charakterystyczną jego pontyfikatu były liczne podróże zagraniczne - pielgrzymki. Z tego powodu nazywany był „papieżem-pielgrzymem”.





Ojciec Święty Jan Paweł II, rys. Aleksandra Komenda, kl. 6A

Odbył 104 pielgrzymki zagraniczne, odwiedził 130 krajów i około 900 miejscowości. Odbył ponad 140 podróży apostołskich na terenie Włoch. Głosząc naukę Chrystusa na całym świecie, przemierzył łącznie ponad 1,5 mln km. 8 razy odwiedził Polskę. Dokonał 142 beatyfikacji i 50 kanonizacji, zaś do chwały ołtarza wyniósł 1322 sług Bożych i ogłosił 476 nowych Świętych. Jedną z największych tajemnic pontyfikatu pozostaje zamach na papieża 13.05.1981 r. Mimo że oficjalnie ujęto zamachowca, to w dalszym ciągu nie jest do końca jasne, kto był zleceniodawcą Mehmeta Alego Agcy. Sam zamachowiec wielokrotnie mylił tropy śledczych, wskazując Bułgarię, ZSRR, Watykan czy Iran jako źródło zamachu.

Tegoroczny Dzień Papieski wpisuje się w 100. rocznicę urodzin i 15. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II oraz 20-lecie Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.  
Krystian Kokoszka, kl. 6A

Bibliografia: 1. Bąk Jolanta, Ilustrowana Historia Polski dla najmłodszych, wyd. SBM, Warszawa 2013, 2. Nowe kwiatki Jana Pawła II, wyd. Rzeczpospolita, Warszawa 2006, 3. [www.kultura.gazeta.pl](http://www.kultura.gazeta.pl), 4. [www.ciekawostki.online](http://www.ciekawostki.online)

## Wywiad z Panią Moniką Bartoszek

*- Dzień dobry. Dziękujemy, że zgodziła się Pani porozmawiać z nami na temat swojej pracy. Mamy do Pani kilka pytań.*

*- Dlaczego wybrała Pani zawód sekretarki?*

- Z zawodu jestem księgową i w swoim zawodzie pracowałam 14 lat, potem przez 18 lat pracowałam w Szkole niepublicznej w Zabierzowie Bocheńskim, konkretnie w Gimnazjum i tam oprócz sekretariatu prowadziłam też księgowość. Po zmianach, jakie zostały prze-



prowadzone w szkolnictwie, gimnazja przestały istnieć i zaproponowano mi pracę w sekretariacie w Waszej szkole, z czego się bardzo cieszę.

*- Czy lubi Pani swoją pracę?*

- Tak, bardzo lubię moją pracę. Lubię zarówno dzieci, młodzież, jak i osoby dorosłe. Praca w sekretariacie, zwłaszcza w sekretariacie uczniowskim to kontakt nie tylko z dziećmi, ale również z rodzicami, więc trzeba być elastycznym.

fot. Pani Dagmara Bessinger

Trzeba mieć dobry kontakt z dziećmi oraz dorosłymi.

**- *Od ilu lat pracuje Pani w szkole jako sekretarka?***

- Jako sekretarka pracuję w szkole dwadzieścia lat.

Pierwszego września zaczął się mój dwudziesty rok w pracy. To już sporo czasu prawda?

**- *Ile godzin spędza Pani w pracy?***

- Tak naprawdę powinnam spędzać osiem godzin w pracy dziennie, ale czasem się zdarza, że spędzam dużo, dużo więcej. Czasem zabieram pracę do domu. Praca w sekretariacie to jest praca bardzo elastyczna. Czasem tej pracy jest więcej, a czasem mniej. Najbardziej „gorący okres” to jest wrzesień i październik, ale również czerwiec. Wtedy jest najwięcej pracy związanych z zakończeniem roku szkolnego i z rozpoczęciem drugiego.

**- *A jak wygląda Pani dzień w pracy?***

- Dzień pracy w sekretariacie tworzy się na bieżąco. Najważniejsze sprawy to sprawdzenie poczty mailowej, czy są jakieś informacje i prośby od rodziców. Przychodzą też uczniowie i mają jakieś zapytania, prośby, na które staram się odpowiedzieć i pomóc. Ale jest też praca, którą trzeba wykonać cyklicznie, czyli trzeba zrobić różne sprawozdania, trzeba dzieci wypisać, zapisać. Każdy dzień się trochę różni od poprzedniego. Czasami coś sobie zaplanuję, ale muszę wykonać zupełnie coś innego, ponieważ zajmuję się też różnymi zamówieniami np. pomocy naukowych.

**- *Czyli jest to praca trochę spontaniczna?***

- Jak najbardziej tak. Część rzeczy jest zaplanowana, a część to praca bieżąca, wynikająca z danej sytuacji w ciągu dnia, ponieważ w szkole zdarzają się różne rzeczy. Sami wiecie, że każdy dzień w szkole jest inny i różne rzeczy mogą się wydarzyć, zwłaszcza teraz, kiedy mamy trudną sytuację COVID-ową i trzeba pomóc np. innym

pracownikom szkoły w przyprowadzaniu, czy odprowadzaniu młodszych dzieci.

***- Jakie umiejętności są niezbędne, aby mogła Pani wykonywać swoją pracę?***

- Najważniejszy dla mnie, w życiu zawodowym i prywatnym to kontakt z ludźmi. Moim zdaniem to jest najistotniejsze, żeby mieć dobry kontakt z dziećmi, młodymi ludźmi i z dorosłymi. I umieć podejść do każdego w sposób indywidualny. Oprócz tego to jest oczywiście znajomość komputera, obsługi faksu, kserokopiarki, obsługa różnych programów, czyli takie techniczne rzeczy.

***- A jakie sytuacje stresują Panią w pracy?***

- O matko! Jest bardzo dużo takich sytuacji. Czasem przychodzi ktoś bardzo zdenerwowany i to się „odbija na mojej dalszej pracy”. Czasami są rzeczy, które nie do końca umiem zrobić, a chciałabym pomóc każdemu w jak najlepszy sposób. Czasem jest ogromny nawał pracy i trzeba zdążyć na czas, wtedy trzeba mieć bardzo podzielną uwagę. Największy stres jest spowodowany nawałem pracy, którą trzeba szybko wykonać, ale później już po usystematyzowaniu zadań i pracy ten stres stopniowo mija. Jestem osobą pogodną i nie lubię się denerwować, więc szybko pokonuję ten stres.

***- Jakimi cechami powinna charakteryzować się osoba pracująca jako sekretarka?***

- Każda osoba pracująca w sekretariacie, jak każdy dobry człowiek, powinna być: pomocna, życzliwa, komunikatywna. Komunikacja w stosunku do dzieci i rodziców to jest rzecz najważniejsza. Powinna też umieć dostosować się do danej sytuacji, nie stać biernie i patrzeć, tylko próbować pomóc rozwiązać problemy innych. To czasem nie do końca wynika z pracy sekretariatu, ale z sytuacji, jakie mają miejsce.

Kluczową sprawą jest umiejętność rozwiązywania problemów. Nie można też być ponurym, czy naburmuszonym, wręcz odwrotnie. Trzeba być życzliwym i każdy kto wchodzi do sekretariatu powinien być spokojny i nie bać się o coś zapytać. Każdy z nas ma sporo stresu w życiu i chociaż to miejsce nie powinno być dla ucznia, czy rodzica stresujące.

**- O sekretarce często mówi się, że jest „prawą ręką dyrektora” – czy Pani zdaniem jest to słuszne stwierdzenie?**

- Myślę, że jest to bardzo słuszne stwierdzenie. Praca w sekretariacie to bardzo duży kontakt z dyrektorem i osoba pracująca w sekretariacie bardzo pomaga dyrektorowi. Dyrektor zarządza całą instytucją, jest bardzo dużo uczniów, bardzo dużo pracowników i jeśli osoba pracująca w sekretariacie nie byłaby pomocna, to dyrektorowi byłoby bardzo ciężko. Myślę, że jeśli kiedyś będziecie mieć wywiad z dyrektorem, to można by go o to zapytać.

**- Teraz pytanie trochę bardziej prywatne. Jak Pani spędza wolny czas?**

- Uwielbiam jeździć na rowerze. Nawet do pracy jeżdżę na rowerze. Bardzo lubię sport, ale lubię też takie „przyziemne rzeczy” – np. robię na szydełku, na drutach, kocham ogródek, mam piękne kwiaty. Lubię muzykę i tu wbrew pozorom muszę powiedzieć, że lubię muzykę rock`ową. Moim ulubionym zespołem jest zespół Scorpions, którego często słucham. Czytam też dużo książek, ale ostatnio mam na to mniej czasu, więc je czasami odsłuchuję np. gdy jadę na rowerze. Lubię też chodzić po górach. Mam również wnuczkę, którą też się zajmuję.

**- Zostając w tematyce sportu, czy oprócz jazdy na rowerze uprawia Pani innym sport?**

- Tak, biegam. Oprócz tego bardzo lubię pływać zwłaszcza w morzu i nie boję się wody, otwartych przestrzeni. Ostatnio próbowałam też jazdy konnej, ale jeśli miałabym wybrać między pływaniem, bieganiem, jazdą konną i rowerem, to wybrałabym rower.

**- Czy podczas wakacji była Pani w jakimś ciekawym miejscu, które warto odwiedzić?**

- Tegoroczne wakacje, pewnie jak większość z nas, spędziłam w domu, ale muszę powiedzieć, że nie w wakacje, ale w czasie ferii zimowych byłam w Jordanii. To jest bardzo egzotyczny kraj, bardzo go polecam, myślę że warto go zobaczyć. Petra to jest cud natury, który trzeba zobaczyć. Oczywiście rzeka Jordan, Morze Czerwone. Bardzo się cieszę, że mogłam tam być przed pandemią, ponieważ w wakacje na pewno byłoby to trudniejsze

**- Mówiła Pani, że bardzo lubi czytać książki. Czy mogłaby Pani jakieś polecić?**

- Bardzo lubię czytać kryminały, więc raczej dla dzieci nie będę ich polecać, ale czytałam też „Harry’ego Pottera”, uwielbiam tę serię książek. Kocham też „Władcę Pierścieni” i w wersji książkowej jak i w wersji filmowej. I tu się Wam przyznam, że oglądałam na pewno dwadzieścia razy. Kocham też „Hobbita”, więc są to książki z serii fantasy, które bardzo, bardzo polecam.

**- Bardzo dziękujemy za poświęcony czas i życzymy Pani wielu sukcesów w życiu zawodowym oraz prywatnym.**

- Ja również bardzo Wam dziękuję, było mi bardzo miło.

Rozmowę przeprowadzili uczniowie kl. 6a:

Piotr Chyra, Krystian Kokoszka i Franciszek Ślusarczyk

## Warto przeczytać...opowiadanie kolegi Na niezwyklej planecie

Na niezwyklej planecie zwanej „Ziemia”, żyła cywilizacja zwana „Ludźmi”. Należałem do niej ja oraz moja rodzina. Spałem sobie spokojnie, aż nagle rozległ się krzyk mojej mamy wołającej mnie na dolne piętro naszego bloku. Zszedłem śpiący na dół, była sobota. Nie wiedziałem, czemu mama zbudziła mnie tak wcześnie rano.

- Synku, zjedz śniadanie, a wyjaśnię ci wszystko - powiedziała spokojnie moja mama.

Kiedy już zjadłem, co miałem zjeść, zapytałem:

- O co chodzi?

- Pójdiesz do sklepu? - zapytała, po czym dała mi listę, na której były zapisane rzeczy do kupienia. Nie miałem wyboru, poszedłem na górę do mojego pokoju. Ubrałem się oraz wziąłem mój plecak. Wyszedłem z bloku i podszedłem do garażu. Przy drzwiach do niego trzeba było przystawić dłoń do zeskanowania. Wyciągnąłem ją i drzwi się otworzyły. W środku stał, a właściwie lewitował nasz wiecznie czysty kabriolet, ale to nie jego szukałem. Rozglądałem się za moją latającą deską. Wyglądała jak deskorolka tyle, że latała i nie miała kół. Świeciła neonowo na żółto. Kiedy wreszcie ją znalazłem, wyszedłem z garażu i na nią wskoczyłem, po czym garaż się zamknął.

Wjechałem na jezdnię, szeroką na 1 km, która ma 10 pasów. Obok jezdni stały wieżowce i galerie handlowe, zamiast domów i sklepów, które były kiedyś. W całych Niepołomicach został jeden dom znajdujący się w centrum miasta. Mieszka tam staruszka, która nazywa się pani Pumpernikiel, jest bardzo skryta. Mówi się, że ma ponad dwieście lat lub, że jest psychopatką. Kiedy jechałem do sklepu, przejeżdżałem obok jej domu. Mieszka koło oczyszczalni ścieków i ma okna zabite deskami.



Kiedy wreszcie dotarłem do sklepu „Hiper”, podszedłem do terminala. Wpisałem wszystkie rzeczy, jakie mama zapisała mi na liście. Wystarczyło tylko zapłacić zbliżeniowo i tyle. Nie miałem jednak niczego, czym mógłbym zapłacić. Zmartwiłem się. Na szczęście przypomniałem sobie o mojej karcie kredytowej ukrytej w podeszwie od mojego buta. Zdjąłem go i przesunąłem przed czytnikiem. Założyłem buta i w tym samym czasie na ekranie pojawił się napis:

**TRANSAKCJA POTWIERDZONA,  
PROSZĘ CZEKAĆ NA SWOJE ZAKUPY...**

Po jakiejś minucie czekania przyleciał do mnie dron z koszykiem, w którym były już wszystkie produkty. Do koszyka przyczepiony był ekran, na którym było napisane:

**Dziękujemy za skorzystanie  
z naszych usług! Polecamy się  
na przyszłość!  
Sklep **HIPER****

Wyciągnąłem z koszyka wszystko i wpakowałem do mojego plecaka. Odszedłem od terminala i dron odleciał wraz z pustym koszykiem. Moją uwagę zwróciła zakapturzona postać, która właśnie odchodziła. W swojej zakupowej torbie miała papier toaletowy, perfumy i stalowe belki. Widać było pomarszczony zarys twarzy, prostokątną szczękę z otwartą buzią, w której pozostało tylko kilka zębów. Resztę twarzy zasłaniał cień kaptura. Miałem dziwne przeżycie, że muszę iść za tym pomarszczonym i zgarbionym człowiekiem. Wziąłem deskę pod pachę, żeby nie robić hałasu i poszedłem krok w krok za tajemniczą osobą. Pomyślałem, że to może być pani Pumpernikiel. Zakapturzona postać w końcu zdjęła kaptur. Okazało się, że to tylko mój wujek Andrzej. Zawołałem go. Odwrócił się i uśmiechnął, pokazując swoje braki w zębach. Podszedł do mnie i powiedział:

- Sześć Bęku, czo cie tu sprowadza? -

Mój wujek mówi na mnie Bęku, z niewiadomego dla mnie powodu oraz ma problem z mówieniem. Zaczęliśmy iść powoli do przodu. Ja powiedziałem niespokojny:

- To samo co ciebie. Byłem na zakupach.

Spojrzałem, co kupił: papier toaletowy, damskie perfumy i.... stalowe belki?!?! Spojrzałem na niego ze zszokowaną miną. On tylko mrugnął. Po chwili powiedział:

- To dla młójej łukochanej.

- Kim ona jest? - zapytałem zaciekawiony.

- Ide własnie do niej - odpowiedział.

- A gdzie mieszka? - dopytywałem.

- O tu! - zawołał wujek i wskazał na dom, z którego zesła już farba, a zamiast okien były deski. Byłem totalnie przerażony. Dziewczyną wujka Andrzeja była pani Pumpernikiel!

- Wujku, może pójde z tobą? Poznasz mnie z tą całą „dziewczyną” - powiedziałem, po czym próbowałem ukryć przerażenie na mojej twarzy, udając, że się uśmiecham. Wujek tylko skinął głową. Podeszliśmy do furki i ją otworzyłem. Skrzypiało tak głośno, że aż głowa i uszy bolały. Pomyślałem, że nawet oliwa by nie pomogła. Powoli szedłem przerażony trawnikiem, wujek za to szedł swoim radosnym pingwinim chodem. W całym ogrodzie były rozstawione małe drewniane tabliczki z napisami:



Było jeszcze wiele takich tabliczek. Zastanowiłem się, dlaczego stoi tu tablica „Uwaga! Zły pies”. Nagle zza rogu domu wyszedł pies, który był wielkości dorosłego człowieka. Zawył bardzo donośnie i zaczął biec w naszym kierunku z otwartym pyskiem, pokazując wielkie zębiska.

- Króliś, nie strasz gości! - zawołał głos starszej pani. Pies tak gwałtownie się zatrzymał, że aż się przewrócił. Drzwi domu same się otworzyły, skrzypiąc mniej niż furtka, ale głośno. Było widać, że nie otworzyły się automatycznie. Wujek Andrzej wszedł do środka śmiało albo nawet wcale tego nie przemyślał.

- Szkarbie, halo! - krzyknął wujek. Poszedł trochę dalej, po czym krzyknął ze strachu. Teraz moje przerażenie nie dość, że sięgało zenitu, to było większe od tego psa. Zacząłem biec w stronę furtki. Okazało się, że jest zatrzaśnięta, więc bez zastanowienia zacząłem wspinać się po tym metalowym płocie. Pies, którego staruszka nazwała Królisiem, zaczął głośno szczekać. Podbiegł do mnie i złapał moją nogawkę od spodni. Ściągnął mnie na trawnik. Zaczął mnie ciągnąć do drzwi, więc najbardziej przerażony dotąd w życiu krzyczałem. Zaciągnął mnie do środka opustoszałego domu, po czym wyszedł i drzwi się zamknęły. Nastąpiła cisza i mrok. Jedyne światłem była zamglona szyba, która stanowiła słabe oświetlenie. Zaczęło się robić zimno i ciemno, przeszedł mnie dreszcz. Nagle poczułem na ramieniu lodowaty dotyk. Obróciłem się i prawie dostałem zawału serca. Stała za mną pani Pumpernikiel z wypaloną skórą, w której zamiast mięśni były kable i metal. Zamiast oka miała świecącą na czerwono kamerę. Była cyborgiem! Pół człowiekiem, pół robotem.

- Do widzenia.... - rozległ się zmieszany z ludzkim, robotowy głos. Znienacka, jakaś tajemnicza siła pociągnęła mnie do tyłu jak wujka Andrzeja. Nastąpiła całkowita ciemność. Po jakimś czasie otworzyłem oczy.

Byłem w Niepołomicach, moim domu, pokoju i łóżku. Wstałem z łóżka. Podszedłem do okna. Byłem w obecnych czasach. To był tylko sen. Odetchnąłem z ulgą.

- Synek, zejdziesz na dół?! - krzyknęła mama. Przewróciłem oczami. Zszedłem na dół.

- O co chodzi? - zapytałem.

- Wprowadziła się obok nowa osoba, starsza pani. O przyszła! Dzień dobry - odrzekła dość głośno mama.

- Dzień dobry! Nazywam się Nimfadora Pumpernikiel, ale możecie mi mówić pani Pumpernikiel - powiedziała staruszka i uśmiechnęła się, gdy mnie zobaczyła. Miała bliznę na twarzy po zaszyciu miejsca tam, gdzie było widać metal i kable. Jej lewe oko lekko świeciło się na czerwono. Miałem w sobie trzy emocje naraz: niepokój, strach i przerażenie. Uciekłem na górę do mojego pokoju. Mama krzyknęła: - Hej dokąd idziesz, synek?

Po czym popatrzyła zawiedziona na staruszkę - cyborga.

Michał Kucharski, kl. 6A

CDN....

**Warto przeczytać „Anię z Zielonego Wzgórza” ...,  
rys. Emilia Sambora, kl. 5A**



## „Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi”

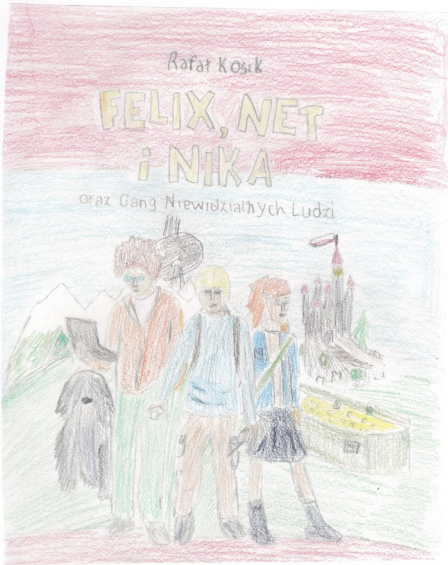
Autorem książki jest Rafał Kosik. Opowiada ona o trójce nastolatków, których imiona to Felix, Net i Nika. Bohaterowie mają wiele pozytywnych cech. Pokazują nam, że pomagając sobie nawzajem, można dojść do celu. Spotkają ich różne emocjonujące przygody, podczas których wzmocnią swoją przyjaźń. Czy uda im się pokonać Mortena i jego gang? Można się dowiedzieć tego, czytając książkę. To lektura obowiązkowa w klasie VI, ale uważam, że to książka dla każdego. Jest ciekawa i wciągająca, ale także bardzo zaskakuje. Polecam ją wszystkim, którzy lubią czytać.

Franciszek Ślusarczyk, kl. 6A, rys. Nikola Wiatr, kl. 6A



Nikola Wiatr VI A

Weronika  
Kosturek VIIa



rys. Weronika Kosturek, Julia Kaciczak, Szymon Mazur, kl. 6A



rys. Piotr Chyra, Karolina Mirowska, kl. 6A



rys. Igor Krężałek, Kacper Żuchowski, kl. 6A



Rafat Kosik



Elk



Met



Nika

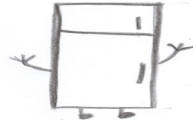
ovoz



Gazg



Newiolalneh



Zeski

Joanna Michalska 6A

artur gacek 6A



rys.  
Joanna  
Michalska,  
Artur Gacek,  
kl. 6A

## Fraszki...

Józef Pałkowski, kl. 5A

SUMEROWIE FAJNI BYLI  
DUŻO RZECZY WYMYŚLILI

Wóz bez koła  
- punkt stołota

Pismo klinowe  
i historie gotowe.

Garmcaz krepi kotem,  
bo skarupy nad stołem.

Brązu używali,  
nie wiem skąd go znaleźli.

Kamaty, kamaty, kamaty,  
gdzieby deszcz nie padały.

Kalendarz rolniczy,  
kiedy wiosna zliczy.

Sześćdziesiątka z liczb bezmiaru  
małobieniej nada się do zegarów.

## **Bliscy, których już nie ma wśród nas...**

### **Święto Zmarłych**

Cisza, szum wiatru, dźwięk zapalonego znicza ....

Piękno kwiatów, poważny, ale magiczny

komentarz...

Święto Zmarłych - Święto Wszystkich Świętych.

Modlitwa, zaduma nad grobami bliskich.

Stoisz i myślisz...

Wspominasz....uśmiechasz się, czasem płaczesz.

Jak zrozumieć, że jesteś, a jutro Cię nie ma?!

Święto Zmarłych tak wiele daje do myślenia.

To nie tylko dzień, tych którzy odeszli.

To także dla nas chwila refleksji,

Bo w tej ciszy najlepiej, najłatwiej pomyśleć.

To tutaj odwiedzając groby bliskich,

Zadumać się można nad życiem...

O tym jak wszystko szybko mija.

Zmienia się, jak rośniesz, dojrzewasz

I tu przez chwilę doceniasz

Tę ciszę, tę chwilę i swoją obecność.

Piotr Grochot, kl.5A

## Dla zdrowia i urody...Kula do kąpeli

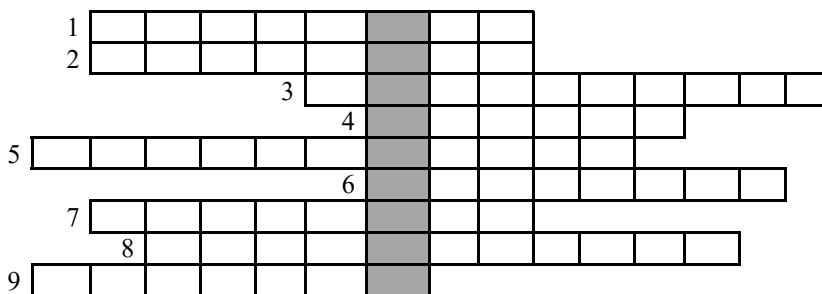
Potrzebne są nam: soda oczyszczona, kwas cytrynowy, szklanka, miska, łyżeczka /mieszadło, oliwka, barwnik spożywczy, foremka, np. na babeczki .

Dodatki (te rzeczy nie są potrzebne): brokat, figurka, aromat zapachowy.

Wykonanie: do miski wsyp pół szklanki sody oczyszczonej, dodaj do tego pół szklanki kwasu cytrynowego, wymieszaj, potem dodaj około łyżkę oliwki i barwnik znowu wymieszaj. Gdy będzie lekko wilgotne, przełóż do foremki, porządnie uklep. Można też dodać brokat lub do środka włożyć małą figurkę albo dodać aromat. Taka kula to świetny prezent.

Oliwia Szelaąg, kl. 4A

## Krzyżówka



Na tym przedmiocie uczyliśmy się o roślinach i zwierzętach.

Na tej lekcji uczyliśmy się o królach i władcach.

Na tym przedmiocie uczyliśmy się dodawać i odejmować.

Na tej lekcji uczyliśmy się śpiewać i grać na instrumencie.

Na tej lekcji pracujemy na laptopach.

Na tym przedmiocie uczyliśmy się na egzamin na kartę rowerową

Na tej lekcji uczyliśmy się rysować.

Na tym przedmiocie uczyliśmy się czytać i pisać.

Na tym przedmiocie uczyliśmy się o Panu Bogu.

Rozwiązanie prosimy przesłać do 15 listopada do Pani Beaty Franczyk-Kestranek (przez dziennik Vulcan). Pierwsza osoba, która poda poprawne rozwiązanie otrzyma słodki upominek.

Krzyżówkę przygotowała Karolina Mirowska z klasy 6A.